

Miesięcznik Parafii p.w. bł. Jerzego Matulewicza w Koninie

Wakacyjny
GŁOS
MATULEWICZA



Nr 6(9)2015

Lipiec - Sierpień 2015

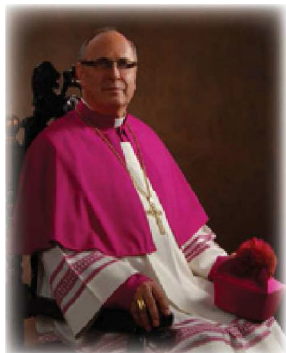


PARAFIALNA PIELGRZYMKA DO SOKÓŁKI I WILNA

18 - 20 czerwca 2015 r.



KOMUNIKAT BISKUPA WŁOCŁAWSKIEGO



Włocławek, 30 czerwca 2015 r.

Komunikat Biskupa Włocławskiego o ustawie „in vitro”

*Drodzy Bracia w Kapłaństwie,
Kochani Diecezjanie Włocławscy!*

Decyzją polskiego parlamentu przyjęta bardzo niedobra ustawa dotycząca „in vitro”. Jej projekt zawiera wiele błędów, jest niedopracowany i wzbudził zastrzeżenia licznych środowisk – w tym profesorów genetyki, sędziów Sądu Najwyższego, a także Episkopatu Polski. Fałsz kryje się też w samej nazwie ustawy sugerującej, że jest ona „leczeniem niepłodności”. In vitro niczego nie leczy: niepłodna kobieta pozostaje taką nadal, a życie jednego poczętego człowieka powstaje kosztem innych istnień ludzkich. Także nazewnictwo budzi sprzeciw: poczęty człowiek nie jest „grupą komórek” i ta sprawa stanowi oczywistość od dawna dla świata nauki.

Boli także fakt, że za ustawą głosowali katoliccy posłowie: dla takich decyzji nie ma moralnego usprawiedliwienia. Żadne korzyści nie mogą stać ponad prawdą i dobrem.

Proszę Was, Siostry i Bracia, byście mieli odwagę bronić obiektywnej prawdy i moralnego dobra, chroniących godność poczętego człowieka.

Niech św. Jan Paweł II, nieugięty w staraniach przypominających świętość życia poczętego dziecka, wyprasza nam światło Ducha Świętego i uczy takiej postawy wszystkich wyznawców Chrystusa.

+ Wiesław Mering
BISKUP WŁOCŁAWSKI

GŁOS REDAKTORA



Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drodzy Czytelnicy GŁOSU MATULEWICZA!
Nadszedł czas wakacji. A więc jednocześnie czas urlopów, czas wyjazdów, czas odpoczynku. Wszyscy przecież potrzebujemy od czasu do czasu dłuższego wypoczynku fizycznego, psychicznego i duchowego.

W 1993 r. Jan Paweł II wypowiedział takie słowa: *Spółczeństwo, w którym tempo codziennego życia wzrasta ponad wszelką miarę, musi na nowo odkryć wartość odpoczynku, uważając jednak, aby nie przekształcić go – pod wpływem swoistego hedonizmu – w »odpoczynek od wartości«.* Prawdziwy wakacyjny odpoczynek polega na tym, że uwalniając się od zwykłych codziennych obowiązków pozwala na nowo odkryć wartości, które zazwyczaj zaniedbujemy, takie jak kontakt z naturą, radość przyjaźni, bezinteresowna solidarność. Przede wszystkim zaś wakacje powinny być czasem, w którym można poświęcić więcej uwagi życiu duchowemu, medytacji i modlitwie. Z całego serca życzę wszystkim takich wakacji.

Niech ten lipcowo-sierpniowy czas będzie okazją zastanowienia się nad swoim życiem, niech pozwala właściwie zregenerować siły i z nowym zapałem powrócić do zwykłych, codziennych obowiązków.

A na koniec, chciałbym zaapelować do rodziców, opiekunów, którzy posyłają swoje dzieci na kolonie, obóz harcerski czy wakacje.

Kochani! Pamiętajcie o błogosławieństwie swojego dziecka, swoich dzieci. Trwa wciąż przekonanie, iż tylko kapłan może błogosławić. Nie ma nic bardziej mylnego. Oczywiście, wiele istotnych spraw, rzeczy związanych z błogosławieństwem, zarezerwowanych jest do osób duchownych. Ale w rodzinie, to ojciec i matka są ostoją dla swoich pociec i to oni mają pierwszeństwo pobłogosławienia swoich dzieci. Dlatego zachęcam do skorzystania z formuły błogosławieństwa dziecka, wyjeżdżającego na wakacje:

Kochane dziecko, gdziekolwiek będziesz, pamiętaj

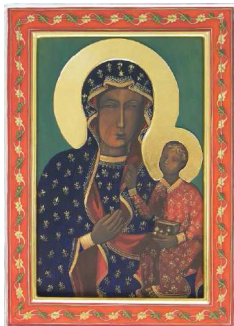
o godności dziecka Bożego, którą otrzymałeś na chrzcie świętym. Pamiętaj o codziennej modlitwie, o Mszy Świętej i bądź przykładem prawdziwie chrześcijańskiego życia. Niech Wszechmogący Bóg cię prowadzi, udzieli wytrwania w łasce uświęcającej, błogosławi dniom twego wypoczynku i pozwoli ci w radości i zdrowiu wrócić do domu rodzinnego. Niech cię błogosławi Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty. Niech Maryja, Boża Matka, ma cię w swojej opiece. (po modlitwie – rodzice czynią na czole dziecka znak krzyża świętego).

Życzę wszystkim błogosławieństwa na czas wakacji.

Szczęść Boże!

Ks. Paweł Piasecki – redaktor naczelny

CZĘSTOCHOWSKA JASNA GÓRA



Kościół i klasztor na Jasnej Górze z cudownym obrazem Matki Boskiej należy do najbardziej znanych w świecie sanktuariów maryjnych. Jest głównym ośrodkiem katolickiego życia religijnego w Polsce. Przedmiotem czci jasnogórskich pielgrzymów jest wizerunek Matki Boskiej trzymającej w ramionach Dzieciątko Jezus. Przedstawiona na obrazie twarz Maryi ma ciemną karnację, przez co nazywany jest wizerunkiem Czarnej Madonny.

Początki istnienia klasztoru jasnogórskiego sięgają XIV wieku, kiedy to w czerwcu 1382 roku Władysław Opolczyk, syn Bolesława II, księcia opolskiego wypełniając wolę króla węgierskiego sprowadził z Węgier zakon Ojców Paulinów i osadził go na skalistym wzgórzu pod Częstochową, gdzie stał drewniany kościół parafialny. Wkrótce Paulini wybudowali murowany kościół i kaplicę, w której umieścili ofiarowany przez Księcia Władysława Opolczyka obraz Matki Boskiej.

Od samego początku klasztor związany był z obrazem Matki Boskiej, który na Jasną Górę trafił z Bełza na Rusi. Powstanie obrazu,

jego pochodzenie, wiek i autor do dziś pozostają nieznane. Wiadomo jedynie, jedynie, że malowidło wykonane na lipowej desce, pochodzi prawdopodobnie z czasów średniowiecza (VI – IX wiek), a na Ruś zostało przywiezione z Bizancjum. Istnieją też raczej apokryficzne twierdzenia, które moment powstania obrazu datują w czasach biblijnych, nieodległych od czasów rzeczywistego życia Matki Bożej. Tradycja mówi, że autorem był św. Łukasz, który namalował go wykorzystując do tego celu stół, przy którym podczas życia w Nazarecie siadała do posiłku Święta Rodzina.

W 1430 roku Jasna Góra była miejscem napadu rabusiów z pogranicza Czech i Moraw, okradli skarbiec i Kościół oraz sprofanowano i zniszczono obraz Matki Boskiej. W czasie napadu obraz został rozbity na kawałki, a twarz Matki Boskiej pocięte szablą, której ślady widnieją na Jej wizerunku do dziś: na prawym policzku są widoczne dwie równoległe rysy. Panujący wówczas król Władysław Jagiełło nakazał odnowienie obrazu, którego restaurację wykonano w Krakowie. Zakończono w 1434 roku. Następnie w uroczystej procesji, obraz przeniesiono do Częstochowy.

W XVII wieku za czasów panowania Króla Zygmunta III przystąpiono do budowy obwarowań. Otoczono pomieszczenia sakralne i klasztor czterobastionowym wałem ziemnym. Twierdza ta, rozbudowywana w latach późniejszych, odegrała ważną rolę w dziejach narodu polskiego. Była jedną z nielicznych, która w 1655 roku pod dowództwem ojca Augustyna Kordeckiego, przeora klasztoru, wytrzymała kilkutygodniowe oblężenie w czasie najazdu szwedzkiego. W trzy miesiące po zwycięstwie nad Szwedami – 1 kwietnia 1656 roku, Jan Kazimierz w uroczystym ślubowaniu w Katedrze Lwowskiej, ogłasza Najświętszą Maryję Pannę – Królową Polski.

Wydarzenie to utwierdziło w oczach wiernych przeświadczenie o wyjątkowości i świętości obrazu i o szczególnej opiece Maryi nad polskim narodem. W 1717 roku biskup Krzysztof Szembek dokonał koronacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Obchody tej uroczystości trwały osiem dni.

Dalszy ciąg w następnym numerze. opr. Jan Rusin

ZAPROSZENIE DO PIESZEJ PIELGRZYMKI NA JASNĄ GÓRĘ

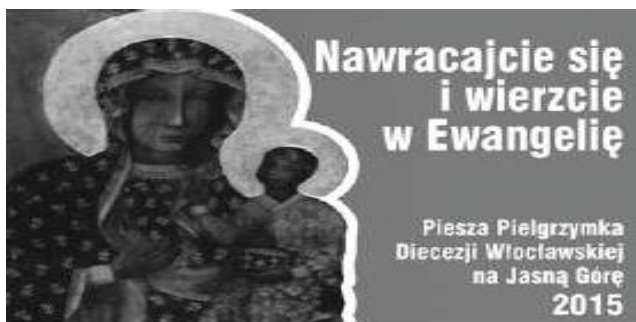
Zbliża się czas pieszej pielgrzymki na Jasną Górę. Chciałabym zachęcić do pielgrzymowania zwłaszcza tych, którzy jeszcze nie byli. Byłam kilka razy i za ten czas dziękuję Panu Bogu. Każdy przeżywa inaczej zarówno duchowo jak i fizycznie.

Każdy dzień zaczyna się od pacierza, godzinek, codziennie jest głoszona nauka, odmawiamy modlitwę różańcową, modlimy się koronką do Bożego Miłosierdzia, koronką pokoju. Modlitwy i śpiew, który prowadzi zespół muzyczny, sprawiają że nie czuje się aż tak bardzo trudów pielgrzymowania.

Wprawdzie jest to duży wysiłek fizyczny, zwłaszcza gdy ma się już trochę lat, ale i niektórzy młodzi z trudem go pokonują. Na pielgrzymce doceniamy, co znaczy gościnność, cieszymy się kiedy po całym dniu w drodze przygarnienasktoś na noc i nie trzeba spać na podłodze w szkole.

Kiedyś koleżanka odprowadzając mnie na kolejną pielgrzymkę ze łzami w oczach stwierdziła, że nigdy nie była na pielgrzymce i nie pójdzie bo choroba, operacja, leczenie. Teraz ja podzielam jej los, ta sama choroba i operacja, ale dziękuję Panu Bogu za moje 5 pielgrzymek na Jasną Górę i jednocześnie zachęcam wszystkich do pielgrzymowania, którzy jeszcze nie doświadczyli trudu tych rekolekcji w drodze. Niech będzie chwała Panu!

Parafianka



MATKA BOŻA SZKAPLERZNA (16 LIPCA)

Każdy naród, każdy człowiek potrzebuje znaków. Rzeźbimy pomniki, wmurowujemy tablice, stawiamy krzyże, zakładamy medaliki - aby nie zapomnieć o naszej tradycji i wierze. W znaki zbawienia, jakie przekazuje nam Kościół, wpisuje się również szkaplerz święty, zwany także szatą Maryi, ofiarowany światu przez Bożą Rodzicielkę za pośrednictwem czcigodnego zakonu karmelitańskiego.



Karmel znaczy ogród Boży albo winnica Boża. Na górze Karmel samotnie oddawał się rozmyślaniu prorok Elizeusz. Tutaj wreszcie pobożni pustelnicy dali początek Zakonowi Braci Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel, zwanemu potocznie Zakonem Karmelitów. Stąd ten surowy zakon rozszerzył się po całym świecie, rozślawiając miłość i cześć ku Bożej Rodzicielce przez noszenie i propagowanie szkaplerza, który dla wielu stał się signum - salutis - znakiem zbawienia.

Szkaplerz karmelitański ściśle wiąże się z osobą św. Szymona Stocka, angielskiego karmelity. Św. Szymon Stock, będąc wielkim czcicielem Bożej Rodzicielki, zanosił do niej nieustanną, gorliwą modlitwę, prosząc tę najlepszą z Matek o ratunek i wstawiennictwo. Powtarzał codziennie piękne słowa antyfony (tę modlitwę karmelici odmawiają w każdą sobotę): *Kwiecie Karmelu, wonna winnico, ozdobo Niebios, Matko - Dziewico, Najwybrańsza! Matko łagodna, czysta i wierna, dzieciom Karmelu bądź miłosierna, Gwiazdo morza!*

Maryja nie pozwoliła długo czekać swemu wiernemu słudze, ukazując mu się w otoczeniu aniołów nocą z 15 na 16 lipca 1251 roku. Podała mu brązowy szkaplerz, ustanawiając go znakiem swej Matczynej opieki. Maryja powiedziała wtedy do Szymona: Przyjmij, najmilszy synu, szkaplerz twego zakonu jako znak Mego braterstwa. To będzie przywilejem dla ciebie i wszystkich karmelitów - kto w nim umrze nie zazna ognia piekielnego. Oto znak zbawienia, ratunek

w niebezpieczeństwach, przymierze pokoju i wiecznego zobowiązania.

Warto podkreślić, że do wielkiej rodziny szkaplerznej należeli - św. Jan Paweł II, św. Bernadeta Soubirous z Lourdes czy św. Jan Bosko.

Szkaplerz jest szczególnym znakiem opieki Maryi - Matki i pośredniczki Bożego Miłosierdzia. Każda osoba przyjmująca szkaplerz karmelitański, powinna być zatem świadoma tego, że zobowiązuje się nie tylko do wiernego noszenia go dniem i nocą, ale przede wszystkim do wiernego naśladowania Matki Najświętszej w swoim życiu. Szkaplerz karmelitański może przyjąć każdy. Po przyjęciu szkaplerza jesteśmy zobowiązani do codziennego odmawiania którejs z modlitw maryjnych. Najczęściej jest to *Pod Twoją obronę... Zdrowaś Maryjo...* albo kilkakrotnie powtarzany akt strzelisty *Matko Boża Szkaplerzna, módl się za nami!*

Wielkość oraz waga łask obiecanych przez Maryję domaga się od nas noszenia szkaplerza w sposób godny, najlepiej nosić go na szyi. Najczęściej wierni skrywają go dyskretnie pod ubiorem. Szkaplerz jest znakiem przynależności do Maryi. Szatan nienawidzi imienia Jezusa, Maryi i Szkaplerza.

Szkaplerz jest mieczem w rękach świeckich apostołów, a także w rękach kapłanów. Jest cudownym środkiem prowadzącym do zwycięstwa nad Szatanem. Szkaplerz ma szczególne znaczenie dla misjonarzy, którzy dzięki licznym cudom za sprawą „Szaty Maryi” szerzą wiarę w Boga wśród wielu narodów.

opr. Daniela Śledź

SIERPIEŃ - MIESIĄCEM TRZEŹWOŚCI

„Proszę, abyście przeciwstawiali się wszystkiemu, co uwłacza ludzkiej godności i poniża obyczaje zdrowego społeczeństwa, co czasem może aż zagrażać jego egzystencji i dobru wspólnemu, co może umniejszać jego wkład do wspólnego skarbcza ludzkości, narodów

chrześcijańskich, Chrystusowego Kościoła”. O jakich zagrożeniach mówił papież Polak? Mówił o braku poszanowania godności człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci, o niegodnych postawach i czynach wynikających z wad narodowych. Mówił także o nadużywaniu alkoholu.

Te problemy istnieją w Polsce od dawna, jednak obecnie przybierają przerażające rozmiary. Widzimy to w alarmujących statystykach, pokazujących ogromne społeczne i ekonomiczne koszty nadużywania alkoholu. Tysiące Polaków umiera rocznie przez legalnie sprzedawany alkohol. Prawie milion osób jest uzależnionych, kilka milionów pije ryzykownie i szkodliwie. Na ulicach widzimy tak wielu ludzi, także młodych, trzymających w ręku alkohol, będący przyczyną przyszłych rozczarowań, dramatów, a często i śmierci. Pijani kierowcy zagrażają zdrowiu i życiu innych użytkowników dróg. Media, poprzez atrakcyjne, a jednocześnie oszukańcze reklamy alkoholu, nieustannie gorszą dzieci i młodzież. Samorządy często ulegając grupom nacisku, nieodpowiedzialnie zwiększają liczbę punktów sprzedaży alkoholu, w tym czynnych całą dobę. A przecież tych najbardziej bolesnych strat moralnych i duchowych niewidać, niemożna wyrazić ich liczbami. Mimo wielu szumnych zapowiedzi rozwiązania przez władze państwowe tego trudnego problemu, nadal trwa wstydliva cisza i wielka bezczynność.

Wszyscy musimy chronić i umacniać trzeźwość. Dlatego ponownie z nadzieją niebawem rozpoczniemy sierpień – miesiąc abstynencji. Sierpniowy dar abstynencji składany przez wielu Polaków to błogosławieństwo dla naszej ojczyzny, w której tysiące



rodzin cierpi przez nadużywanie alkoholu i chorobę alkoholową.

Nie będziemy się rozwijać jako naród, nie będziemy wzrastać jako nowoczesne europejskie społeczeństwo, jeżeli przygniotą nas problemy z nadużywaniem alkoholu. Musimy uczynić wszystko, aby być narodem ludzi trzeźwych. Dlatego z odwagą podejmiemy abstynencję, rozpoczynając od sierpnia – miesiąca abstynencji. Uczynimy to w imię wiary i miłości, w imię odpowiedzialności za nasze rodziny, za Ojczyznę.

opr. Katarzyna Jaworska

KRUCJATA WYZWOLENIA CZŁOWIEKA

KWC została powołana przez ks. Franciszka Blachnickiego i Ruch Światło-Życie i została uroczystie ogłoszona w obecności Ojca Świętego Jana Pawła II, Jemu oddana i przez Niego pobłogosławiona podczas 1. Pielgrzymki do Polski 8 czerwca 1979 r. w Nowym Targu.

KWC realizuje swój cel poprzez stworzenie „kolumny ratunkowej” ludzi dobrej woli, którzy mają podjąć walkę o tę „ziemię świętą”, jaką jest każdy człowiek odkupiony przez Chrystusa. Słowo „krucjata” wskazuje na Krzyż jako skuteczny znak ostatecznego zwycięstwa nad wszelkim złem. Krzyż, jako symbol dobrowolnej ofiary podjętej z miłości, jest jedyną drogą do skutecznego wyzwolenia innych. Aby wejść w tajemnicę krzyża, trzeba pokonać lęk, dlatego zadaniem Krucjaty jest wyzwolenie ludzi z lęku.

Abstynencja od alkoholu w Krucjacie to osobisty dar, podjęty dobrowolnie z pobudek miłości i odpowiedzialności za dobro drugiego człowieka. Dla członków Krucjaty abstynencja to:

- czyn osobistej wolności
- zadośćuczynienie za grzechy pijaństwa,
- wyraz miłości do ludzi uzależnionych, dla których zupełna abstynencja jest jedynym warunkiem trzeźwości,
- skuteczny środek przemiany obyczajów,
- sposób pracy nad sobą i kształtowania charakteru,

- ważny środek profilaktyczny i wychowawczy,
- znak miłości do Ojczyzny.

Przez abstynencję – Krucjata Wyzwolenia Człowieka – rozumie **całkowite i dobrowolne wyrzeczenie się alkoholu** jako napoju pod wszelką postacią i we wszelkiej ilości. Definicja ta nie obejmuje używania alkoholu w innym charakterze np. jako lekarstwa (jeśli alkohol występuje jako składnik prawdziwego lekarstwa) lub w celach liturgicznych. Również spożywanie alkoholu w potrawach (np. w tortach) lub w cukierkach zasadniczo nie podpada pod pojęcie abstynencji. Z tak określonej definicji abstynencji wynika, że nie chodzi tu o zwalczanie alkoholu jako takiego, ale o zwalczanie zwyczaju picia alkoholu. Abstynencja jest środkiem do osiągnięcia celu, jakim jest przywrócenie trzeźwości w Polsce i wychowanie dzieci i młodzieży w zdrowych obyczajach.

opr. Katarzyna Jaworska



Błogosławieni miłosierni,
albowiem oni miłosierdzia dostapia
(Mt 5,7)

ŚDM Kraków 2016

PATRON NA WAKACJE

ŚWIĘTY KRZYSZTOF (25 lipca)



Źródła historyczne podają, że św. Krzysztof urodził się w III wieku, to jest ok. 250 roku w Azji Mniejszej w prowincji rzymskiej Licji i tam poniósł śmierć męczeńską za panowania cesarza Decjusza. Brak jest szczegółowych informacji o św. Krzysztofie, jedynie legenda na podstawie imienia „niosący Chrystusa” stworzyła średniowieczu opowieść, która przyczyniła się do spopularyzowania tej postaci w świecie chrześcijańskim, także i w naszych czasach.

Według niej pierwotne imię św. Krzysztofa miało brzmieć Reprobos (z języka greckiego - Odrażający), gdyż miał on mieć głowę podobną do psa, przy tym był wysoki i wyróżniał się niezwykłą siłą. Mając te walory postanowił służyć najpotężniejszemu na ziemi panu czyli królowi. Kiedy przekonał się, że ów król boi się bardzo szatana, odszedł od niego i przystał z szatanem. A kiedy zorientował się, że szatan boi się Imienia Chrystusa wzbudziło w nim ciekawość, kim jest ów Chrystus. W taki to sposób opuścił szatana i poszedł za Chrystusem. Zapoznał się z nauką chrześcijańską i przyjął Chrzest Święty.

Pan Jezus po przyjęciu przez Krzysztofa Chrztu Świętego przywrócił mu wygląd ludzki. Za pokutę i dla zadośćuczynienia, że służył szatanowi, postanowił zamieszkać nad rzeką Jordan, w miejscu, gdzie woda była płytsza, by przenosić na swoich potężnych barkach pielgrzymów idących ze Wschodu do Ziemi Świętej. Pewnej nocy usłyszał głos dziecka, które prosiło go o przeniesienie na drugi brzeg. Kiedy je wziął na ramiona, poczuł ogromny ciężar, który go przytłaczał tak, iż zdawało mu się, że zapadnie się w ziemię, z trudem dotarł na drugi brzeg. Gdy tam się znaleźli spytał dziecko kim jest, a ono odrzekło mu: „*Jam jest Jezus, twój Zbawiciel. Dźwigając Mnie, dźwigasz całą*

świat”. Potem kazał mu nad brzegiem wbić w ziemię swój kij i obsypał go kwiatem, ów cud nawrócił wielu, lecz rozgniewał panującego króla, który nakazał uwięzić Krzysztofa, torturować go, a na koniec ściął mu głowę. Ten właśnie fragment legendy stał się natchnieniem dla wielu malowideł i rzeźb św. Krzysztofa.

Średniowiecze zaliczało św. Krzysztofa do 14 szczególnych patronów. Był czczony jako opiekun podróżnych, pielgrzymów, przewodników, flisaków, marynarzy. Dzisiaj uważany jest za patrona kierowców. W dzień jego dorocznej pamiątki to jest 25 lipca poświęca się wszelkiego rodzaju mechaniczne pojazdy. Osoba św. Krzysztofa była i jest w świecie chrześcijańskim powszechnie znana, jego wizerunki można spotkać w wielu kościołach, na basztach miast, sztandarach. Wizerunek św. Krzysztofa można również oglądać w herbie Wilna.

Legenda o św. Krzysztofie może być dla nas cenną lekcją: by dobrze służyć Bogu, musimy służyć innym.

opr. Maria Łukasiewicz

*O Panie, daj mi pewną rękę, dobre oko, doskonałą uwagę, bym nie pozostawił
za sobą płaczącego człowieka.*

*Ty jesteś Dawcą Życia - proszę Cię przeto, spraw bym nie stał się
przyczyną śmierci tych, którym Ty dałeś życie.*

*Zachowaj, o Panie, wszystkich którzy będą mi towarzyszyć od jakichkol-
wiek nieszczęść i wypadków.*

*Naucz mnie, bym kierował pojazdem dla dobra drugich i umiał opanować
pokusę przekraczania granicy bezpieczeństwa szybkości.*

*Spraw, aby piękno tego świata, który stworzyłeś, wraz z radością Twej
łaski, mogły mi towarzyszyć na wszystkich drogach moich.*

Amen

**ŚWIĘTY
KRZYSZTOF**

W drodze zawsze z Tobą...

PIELGRZYMKA DO SOKÓŁKI I WILNA



Istota pielgrzymowania nie jest dla nas czymś nowym. Człowiek we współczesnym świecie jest pielgrzymem wyruszającym w drogę własnego życia. Bycie pielgrzymem oznacza osiągnięcie obranego celu. W pędzie życia człowiek bardzo często zatracza poczucie świadomości, co jest jego najważniejszym celem. Pątniczy szlak pobudza go do refleksji, do zatrzymania się w wierze własnego życia.

Wielu z nas młodych i starszych osób, brało kiedyś udział w pieszej pielgrzymce. Wielu z nas już pielgrzymowało do Czarnej Madonny na Jasnej Górze, a my w dniach od 18 do 20 czerwca 2015 r., pojechaliśmy do Sokółki i Wilna, Sejn, Studzienniczej i Augustowa. Naszym duchowym przewodnikiem był ks. Paweł Piasecki, wikariusz naszej wspólnoty parafialnej.

Pierwszym przystankiem była Sokółka. Od kilku lat, o Sokółce stało się głośno za sprawą cudu, jaki się tam wydarzył. Jest on ściśle związany z tajemnicą Eucharystii. W Kościele parafialnym św. Antoniego w Sokółce o godz. 8.30 w trakcie udzielania Komunii Świętej, jednemu z kapłanów wypadł na stopień ołtarza konsekrowany komunikant. Od tamtego czasu przybywa wielu wiernych z kraju jak i spoza jego granic. Dzięki temu znakowi, Kościół pod wezwaniem świętego Antoniego w Sokółce stał się znanym i dobrze rozpoznawanym sanktuarium.

W drugim dniu naszego pielgrzymowania dotarliśmy do Wilna. Tam zwiedziliśmy wiele pięknych kościołów, m.in. kaplicę Najświętszej Maryi Panny w Ostrej Bramie. Poznaliśmy jej piękno i urok. Nie wstydziłyśmy się łez, gdy odmawialiśmy głośno Litanie: „Królowo Korony Polskiej, módl się za nami”. O godz. 15.00, w godzinie Bożego Miłosierdzia, uczestniczyliśmy we Mszy Świętej sprawowanej przed cudownym obrazem Matki Bożej Ostrobramskiej.

Widzieliśmy także Katedrę św. Stanisława Kostki, Cerkiew Świętej Trójcy, Kościół św. Piotra i Pawła – jeden z najpiękniejszych kościołów nie tylko Wilna, lecz całej północno-wschodniej Europy, kościół Ducha Świętego, cmentarz na Rossie, grób Matki i serce Józefa Piłsudskiego.

Natomiast w miejscowości Sejny mieliśmy możliwość zwiedzenia Sanktuarium Maryjnego, gdzie znajduje się ołtarz składający się z trzech części, jest on otwierany raz w roku, w dniu 1 września. Madonna – Sejeńska Pani cudami słynąca jest uśmiechnięta i pogodna. Należy do tzw. Madonn szafkowych.

Dziękujemy Panu Bogu za trzy dni naszego doświadczenia wiary, które dokonywało się pod czujnym okiem naszego ks. Pawła.

Genowefa Kowalska

KĄCIK MATEUSZA

*„Abraham upadł na twarz i zaczął się śmiać mówiąc:
Czy stuletniemu mężczyźnie może urodzić się dziecko?
Czy Sara mająca dziewięćdziesiąt lat może wydać na świat
potomstwo?” (Księga Rodzaju 1, 17-18)*

Ten fragment z księgi Rodzaju opowiada nam o zwątpieniu Abrahama w to, że będzie miał potomstwo. Zwątpił, że Bóg jest wszechmocny. Bóg może wszystko. Zabiera zieleni zielonym roślinom a daje ją zwiędłemu drzewu. Pan z niczego robi coś. Człowieka stworzył z gliny i tchnął w niego ducha Swego. Obiecał dziecko Abrahamowi i Sarze. Obietnicy dotrzymał. Sara urodziła syna: Izaaka. Jezus w jednej ze swoich nauk powiedział: „Proście mojego Ojca w modlitwie, a on wypełni waszą wolę, tylko musicie wierzyć.”

Mateusz Roskosz

Z KRONIKI PARAFIALNEJ

• **06 czerwca 2015 r.**, z grupą młodzieży parafialnej udaliśmy się na Pola Lednickie, aby z tysiącami młodych ludzi z całej Polski wychwalać Pana, pod kierownictwem o. Jana Góry. Było to już kolejne lednickie spotkanie, które od lat gromadzi młodych ludzi dających niesamowite świadectwo swojej wiary.



• **18-19-20 czerwca 2015 r.**, grupa naszych parafian i kilka osób spoza Parafii pielgrzymowało do Sokółki i Wilna. Więcej informacji wewnątrz numeru.

• **21 czerwca 2015 r.**, na Mszy Świętej o godz. 10.30 dziękowaliśmy Panu Bogu za 50. lat kapłaństwa Księdza Prałata Edwarda Niedbacha, który od kilku lat posługuje w naszej wspólnocie parafialnej. 50 lat od chwili przyjęcia świeceń kapłańskich to długi odcinek życia. Były w nim radości, ale również nie brakowało chwil zatroskania, a nawet smutku. Po Komunii Świętej nastąpiły życzenia jubileuszowe. Jako dopełnienie tych wszystkich życzeń dedykujemy Drogiemu Jubilatowi słowa angielskiego pisarza Williama Hurela Malloca: „Jeżeli nie możesz być

GŁOS MATULEWICZA

słońcem, bądź gwiazdą. O wartości decyduje nie wielkość, ale jakość. Bądź kim jesteś, ale bądź nim zupełnie..." **Księżo Prałacie! Szczęść Boże, na dalsze lata kapłaństwa i posługi w naszej Parafii!**



• Natomiast 28 czerwca 2015 r., na Sumie parafialnej, o godz. 10.30 w szczególny sposób modliliśmy się w intencji Solenizanta ks. Pawła Piasieckiego – wikariusza posługującego w naszej Parafii. **Życzymy księdzu Pawłowi obfitości Bożych darów na dalsze lata w kapłaństwie. Szczęść Boże!**



Z KANCELARII PARAFIALNEJ

CHRZTY

*Ja Ciebie chrzczę:
W imię Ojca i Syna
i Ducha Świętego.*



ŚLUBY

*Ślubuję ci miłość,
wierność
i uczciwość
małżeńską.*



POGRZEBY

*Błogostawieni,
którzy umierają
w Panu.*



Natasza Leśniewska

Aleksandra Rojek

Piotr Józwiak

Antoni Marszewski

Julia Kotwas

Antonina Zaparta

Kinga Patrzykał

*Damian Targasiński
Marta Bartczak*

*Krzysztof Budziński
Edyta Grabara*

*Jacek Makulski
Justyna Maciejewska*

† Anna Chęcińska

† Mieczysław Borowski

† Marek Stasiński



Szrek

Składniki:

- 1 paczka biszkoptów zwykłych
- 3 paczki delicji
- 0,9 l. kubusia zielonego
- ½ szklanka mąki ziemniaczanej
- 0,5 l. śmietana 30%
- 2 budynie śmietankowe na ¾ l.
- 2 śnieżki



Wykonanie:

2 galaretki rozrobić jak w przepisie, a 1 galaretkę rozrobić w 1 szklance wody. Biszkopty układamy na blaszkę wyłożoną papierem wysoko. Następnie na Kubusiu gotujemy budyń. Gorący budyń wylewamy na biszkopty, a następnie na budyń układamy delicje i całość wystudzamy. Śmietanę 30% ubijamy na puszystą pianę ze śnieżką i dodajemy galaretkę rozrobioną w 1 szklance wody, musi być schłodzona, ale tak, żeby była lejąca i tę masę wylewamy na delicje. Całość ponownie dobrze wychładzamy. Po wychłodzeniu wylewamy 2 galaretki wcześniej przygotowane i ponownie wychładzamy.

Salatka z selera naciowego (sposób drugi)

Składniki:

Seler naciowy, jabłko, białko ugotowane, szczypiorek drobny, majonez, pieprz, tabasco.

Wykonanie:

Seler skroić tak jak por, białko i jabłko w kostkę, szczypiorek drobno. Wymieszać i przyprawić według uznania, tabasco troszkę.

Smacznego.
Parafianka Janina

WAKACYJNA KOLOROWANKA DLA DZIECI



Rozwiązanie wykreślanki z poprzedniego numeru (Nr 5(8)2015-czerwiec). Poprawne hasło: **POZWÓLCIE DZIECIOM PRZYCHODZIĆ DO MNIE**. Nagrodę otrzymuje **Amelia Mazur**. Amelię prosimy o odbiór nagrody w zakrystii. *Gratulujemy!*

KANCELARIA PARAFIALNA

Czynna
od poniedziałku do piątku
od godz. od 16:00 do 17:30

Msze święte można
zamawiać w niedzielę
po każdej Mszy świętej

MSZE ŚWIĘTE

Niedziela i święta

godz. 7:30, 9:00,

10:30 – suma,

12:30 – dla dzieci, 17:00

Dni powszednie

czas letni: godz. 7:30, 18:00

czas zimowy:

godz. 7:30, 17:00

NABOŻEŃSTWA

Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego

/piątek/

czas letni: godz. 18:00

czas zimowy: godz. 17:00

Nabożeństwo

I Sobót Miesiąca

czas letni: godz. 17:30

czas zimowy: godz. 16:30

Droga Krzyżowa

/Każdy piątek

Wielkiego Postu/

czas zimowy: godz. 16:30

czas letni: godz. 17:30

Gorzkie Żale

/Każda niedziela

Wielkiego Postu/

godz. 16:30

Nabożeństwo fatimskie

/13 - sty dzień miesiąca

maj - październik/

godz. 20:00

Nabożeństwo różańcowe

/październik/

dni powszednie: godz. 17:30

niedziela: godz. 16:30

Roraty

/Okres Adwentu/

KONTAKT

Parafia Rzymskokatolicka
p.w. bł. Jerzego Matulewicza
w Koninie

62 - 510 Konin

ul. Jana Pawła II 100

tel. 518 014 731

e - mail:

matulewicz@interia.eu

www.matulewicz.konin.pl

REDAKCJA

Redaktor prowadzący

ks. Paweł Piasecki

Z-ca redaktora

prowadzącego

Jarosław Jabłoński

Kolegium redakcyjne

Katarzyna Jaworska

Maria Łukasiewicz

Daniela Śledź

Jan Rusin

Maria Banaszak

Mateusz Roskosz

Genowefa Kowalska

Współpracują z nami panie:

Janina i Daniela

Skład i łamanie

Jarosław Jabłoński



